

## VI. Miscellanea

### 1. Z POLSKIEJ KOMISJI WSPÓŁPRACY PRAWNICZEJ MIĘDZYNARODOWEJ.

Biuro Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej podaje do wiadomości, że Zarząd Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego na sesji styczniowej r. 1931 zatwierdził porządek dzienny III Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego (Palermo — Wielkanoc 1932).

Kongres rozważać będzie zagadnienia następujące:

1. Jakie przestępstwa winne ulegać represji wszechświatowej?
2. Sądy honorowe a przestępstwa przeciwko czci,
3. Czy jest pożądane tworzenie, obok kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, kodeksu karnego wykonawczego?
4. Czy w wymiarze sprawiedliwości karzącej należy utrzymać sądy przysięgłych, względnie sądy ławnicze?
5. Czy należy dopuszczać oskarżonego w charakterze świadka w jego własnej sprawie?
6. Jakie są najlepsze sposoby wyspecjalizowania sędziego w sprawach karnych?

Warunki udziału w Kongresie są analogiczne do komunikowanych już przez Polską Komisję Współpracy Prawniczej Międzynarodowej z okazji II Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego w Bukareszcie (1929), a mianowicie: uczestnictwo uwarunkowane jest wykonywaniem naukowego lub praktycznego zawodu prawniczego, względnie pracą w instytucjach (członkostwo), zajmującymi się zagadnieniami więziennictwa, lub opieki nad więźniami, nieletnimi oraz badaniami kryminalistyczno-medycznymi.

Referaty w wyżej wskazanych sześciu kwestiach, opracowane przez przyszłych uczestników Kongresu, przyjmować będzie Biuro Polskiej Komisji Współpracy (Warszawa, Mokotowska 14 m 8), zgodnie z decyzją Zarządu Głównego Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego, tylko do dnia 1 lipca 1931. Referentów kongresowych na samym Zjeździe wyznaczy Zarząd Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego na swej kolejnej sesji. Delegatów

Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej na rzeczony Kongres wyznaczy Prezydjum P. K. W. P. M., trybem ustalonym już przy delegacjach na kongresy uprzednie, t. zn. w porozumieniu w Ministerstwami Sprawiedliwości i Spraw Zagranicznych.

Uczestnicy Kongresu będą mogli korzystać i tym razem ze zwykłych ulg paszportowych i kolejowych (jedynie na terytorjum Królestwa Italji). Bliższych szczegółów o Kongresie udziela Biuro P. K. W. P. M. — Mokotowska 14 m. 8 w godzinach swego urzędowania od 7 do 9 wiecz. we wtorki i piątki, oprócz świąt.

## 2. Z TOWARZYSTWA USTAWODAWSTWA KRYMINALNEGO

W dniu 11 marca 1931 odbyło się w lokalu Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej zebranie ogólne członków Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego (Grupy Polskiej Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego, mającego swą siedzibę w Paryżu).

Prezes Towarzystwa, prof. E. Stan. Rappaport, złożył sprawozdanie z działalności zarządu za ostatnie trzechlecie (1927—1930), podkreślając pomyślny rozwój i intensywną pracę Towarzystwa, prowadzoną w ostatnich czasach nie w postaci plenarnych zebrań naukowych, lecz ściśle w związku z pracami Komisji Kodyfikacyjnej, a mianowicie w komisjach prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego. Komisja Prawa Karnego była zajęta ostatnio opracowywaniem „Opinií o projekcie kodeksu karnego”, które zostają ogłoszone drukiem i ukazują się systematycznie w poszczególnych zeszytach. Komisja Prawa Procesowego we właściwym czasie pracowała intensywnie nad opinjowaniem projektu kodeksu postępowania karnego, a niebawem ma przystąpić do zbierania materiałów dla ewentualnej nowelizacji Kod. post. karn. na gruncie praktyki kasacyjnej.

Komisja Prawa Karnego wykonawczego pracuje czasowo pod przewodnictwem prof. Rappaporta a to celem zbadania jego znanego wniosku w przedmiocie utworzenia kodeksu wykonawczego karnego oraz przygotowania dla Komisji Kodyfikacyjnej pierwszego projektu kodeksu wykonawczego, dotyczącego wykonania kary.

W dalszym ciągu zebrania ustalono skład Prezydjum i zarządu na następne trzechlecie oraz listę członków honorowych Towarzystwa, do grona których zaliczono: referentów głównych sekcji prawa i postępowania karnego Komisji Kodyfikacyjnej (prof. Makarewicz, Makowski i Mogilnicki) oraz senjora sadowników pol-

skich — członka Kom. Kod., prezesa A. Czerwińskiego. Skład Prezydium i zarządu na trzechlecie 1931—34 obejmuje nazwiska następujące:

Prezes — Sędzia S. N. Prof. E. Stan. Rappaport. Wiceprezes — Sędzia S. N. K. Berezowski. Sekretarz Generalny — Sędzia S. N. Prof. J. Jamontt. Zastępcy Sekretarza Generalnego: Docent Uniw. Genewskiego — Dr. M. Potulicki i podprokurator S. O. Dr. R. Lemkin. Delegat Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Cywilnego — Docent U. W. Dr. J. Wasilkowski. Przewodniczący I Komisji Prawa Karnego — Sędzia S. N. Dr. Włodz. Sokalski. Zastępca Przewodniczącego I Kom. Mec. Mieczysław Ettinger. Sekretarz I Komisji — Mec. St. Peszyński. Przewodniczący II Komisji prawa procesowego — Prokurator S. N. Dr. Z. Piernikarski. Zastępca Przewodniczącego II Komisji — Sędzia Najw. Sądu Wojsk. Pułk. St. Lubodziecki. Sekretarz II Komisji — Wiceprokurator S. O. M. Siewierski. Przewodniczący III Komisji Prawa karnego wykonawczego — Sędzia S. N. Br. Wisznicki. Zast. Przew. — Mec. St. Rundo. Sekretarz III Komisji — Sędzia Sądu grodzkiego — K. Czałczyński. — Delegaci do Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. — Prezes — E. St. Rappaport. Sekr. Gen. — J. Jamontt.

W drugiej części zebrania, poświęconej referatowi Prezesa Towarzystwa Prof. E. Stan. Rappaporta na temat „Stan prac kodyfikacyjnych w dziedzinie prawa karnego w Europie i w Ameryce w dobie obecnej”, rozwinęła się zgodnie z wnioskiem referenta ożywiona dyskusja co do zasadności wprowadzenia do projektu kodeksu karnego polskiego w trzecim czytaniu sekcynem obok kary dożywotniego więzienia także kary śmierci w jednym wypadku „bestjałskiego” morderstwa.

Zarządzone dla celów wyłącznie orjentacyjnych głosowanie dało wynik niezmiernie charakterystyczny i stale się niemal powtarzający przy rozpatrywaniu tego niezwykle ważnego i trudnego do rozstrzygnięcia zagadnienia w dobie obecnej; mianowicie głosy rozdzieliły się po połowie, przyczem zasadniczo nikt się właściwie za karę śmierci nie opowiadał, a jedynie ci, którzy opowiadali się za jej wprowadzeniem czynili to raczej ze względu na poważny wzrost przestępczości, bądź też ze względu natury oportunistycznej, dla nietworzenia zbyt w tym względzie jaskrawych przeskoków od prawa obowiązującego do przyszłego — w czasie, gdy karę śmierci, pomimo braku wszelkich teoretycznych danych do jej utrwalania, wprowadzają najnowsze projekty i kodeksy nawet takich państw, które skasowały ją w XIX-em stuleciu, np. nowy kodeks włoski z roku 1930.

## 3. POLEMIKA

ODPOWIEDŹ P. PROF. DR. JULJANOWI MAKOWSKIEMU NA RECENZJĘ MOJEJ PRACY P. T. TRAKTATY POLSKI O ARBITRAŻU I KONCYLJACJI. (Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, zeszyt 1, 1931 r. str. 55—57).

W. Szanowny Recenzent stwierdził, iż wykaz umów koncyliacyjnych i arbitrażowych, zawarty na str. 13 powyższej pracy, jest niekompletny. Wylczyłem bowiem jedynie 9 umów, kiedy tymczasem już w roku 1923 było podpisanych umów tego rodzaju 14. Pragnąłbym tu wyjaśnić, że poświęcając z jednej strony samej instytucji arbitrażu i koncyliacji obszerniejsze uwagi teoretyczne, postanowiłem sobie z drugiej — rozpatrzyć jedynie ratyfikowane traktaty Polski o koncyliacji i arbitrażu z pominięciem tych, które bądź nigdy nie weszły w życie (dawniej podpisane), bądź jeszcze dotychczas nie zostały ratyfikowane.

Traktatów ratyfikowanych, wchodzących w skład pozytywnego polskiego prawa międzynarodowego w dniu ogłoszenia drukiem mojej pracy, (początek 1930 r.) było 9 i to mianowicie te, które na str. 13 wylczyłem. Dla poparcia tego twierdzenia powołać się mogą na pracę W. Szanownego Pana Recenzenta, p. t. „Zobowiązania międzynarodowe Polski”!

Przyznaję, iż było niewątpliwie moim obowiązkiem przy cytowaniu zawartych przez Polskę traktatów o arbitrażu i koncyliacji, zaznaczyć, że wykaz obejmuje jedynie traktaty ratyfikowane.

Literatura polska przedmiotu jest mi znana. Na nią bowiem z natury rzeczy, przed przystąpieniem do studjów literatury obcej, zwróciłem przede wszystkim uwagę i to na publikacje zarówno w formie osobnych wydawnictw jak i artykułów w czasopismach. W szczególności zaś prace W. Szan. Recenzenta przyczyniły się w wysokim stopniu do pogłębienia moich zapatrywań w kwestjach, poruszonych w omawianej rozprawie; rezygnując jednak z zacytowania literatury przedmiotu, nie podałem też wszystkich publikacyj, zarówno polskich jak i obcych autorów, które przed napisaniem, rozprawy przeczytałem.

*Dr. M. Korowicz (Katowice).*

## 4. PIERWSZA KONFERENCJA SOCJOLOGÓW POLSKICH.

Przed kilku laty powstała myśl, aby zorganizować spotkanie osobiste ludzi, pracujących w Polsce na polu socjologii. Spotkanie to miało nie przybierać urzędowego, ceremonialnego, charakteru, jaki mają zjazdy naukowe z referatami i dyskusją. Chodziło raczej o to, by ludzie, którzy wyłącznie lub częściowo badania swe prowadzą na terenie socjologii, mogli pomówić ze sobą o swoich pracach

i planach prac i, ewentualnie, te plany uzgodnić. Tą drogą bowiem możnaby ewentualnie osiągnąć przynajmniej częściową wspólność terenu pracy, co jest niezmiernie ważne dla pomyślnego rozwoju nauki. Niema nauki bez dyskusji; rzetelna, twórcza dyskusja zaś możliwa jest tylko wówczas, gdy jest w danym środowisku nauki (lokalnym, czy ogólnonarodowym) przynajmniej kilku specjalistów, w równej mierze zajmujących się tym samym kręgiem zagadnień. Wówczas koncepcje jednego badacza znajdują grunt przygotowany w umyśle innych. Myśl znajduje rezonans, zazębia się z nią, powstaje praca zbiorowa. Właśnie o impuls do takiej zbiorowej pracy chodziło projektodawcy pierwotnemu.

Zebranie socjologów, które się odbyło w dniach 26—28 marca w Poznaniu, przybrało postać typowego zjazdu referatowego, choć w przypomnieniu pierwotnego planu nazywało się konferencją. Zgłoszono aż dwadzieścia referatów, — liczbę tak znaczną, że nie podobna było ich wszystkich wypowiedzieć i omówić w ciągu trzech bardzo pracowitych dni zjazdowych. Trzeba było tedy z konieczności bardzo ograniczyć ramy czasowe dyskusji, co było raczej niezgodne z tą intencją organizacyjną, która tkwiła w samej nazwie „konferencji”. Rozmów przeprowadzić też nie można było zbyt wielu, wobec wypełnienia dnia obradami. To też nie doszło wcale do omówienia sprawy ześrodkowania badań na tematach wspólnych. Jedynym krokiem pozytywnym ku zorganizowaniu polskich badań socjologicznych stała się uchwała, zacieśniająca tematy przyszłego zjazdu. Dobrze się przytem stało, że postanowiono, iż zagadnienia metodologiczne będą omawiane tylko na konkretnych przykładach zastosowania. To bowiem daje niejaką przynajmniej gwarancję, że zjazd przyszły nie będzie obradował nad zagadnieniem metod w sposób zbyt ogólnikowy.

W zjeździe socjologów wzięło udział około 60 osób. Liczba to bardzo znaczna wobec tego, że socjologja w Polsce nie ma licznego grona pracowników. Zjechali się socjologowie ze wszystkich środowisk uniwersyteckich. Najliczniej reprezentowana była Warszawa. Przybyli mianowicie najstarsi i najbardziej zasłużeni pionierzy tej nauki w Polsce: prof. Krzywicki i prof. Kulczycki. Brali dalej udział czynny w zjeździe: prof. Wacław Makowski, wybitny kryminolog i polityk, prof. Radlińska, dr. M. Szerer, p. Kornilowicz. Ze Lwowa nie stawił się wprawdzie na zjazd prof. Caro, którego można było oczekiwać z racji jego żywych zainteresowań dla socjologii. Był natomiast na zjeździe i żywy w nim wziął udział p. Paweł Rybicki, młody socjolog, który jasnością ujęcia zagadnień zarówno w referacie, jak i w przemówieniach dyskusyjnych, bardzo dodatnio się wyróżnił i zwrócił na siebie uwagę. Wilno miało swego przedstawiciela w osobie prof. Br. Wróblewskiego, znanego z prac krymi-

nologicznych. Nie zgłosił On wprawdzie referatu, lecz zabierał głos w dyskusji, przyczem zarysowała się wyraźnie jego sumienna, ostrożna i rozważna postawa badawcza. Tylko Kraków nie był reprezentowany przez swego najwybitniejszego socjologa. Prof. Bystron bowiem ku wielkiemu żalowi uczestników zjazdu nie przybył, zatrzymany w ostatniej chwili bardzo ważnymi sprawami. — Oczywiście, najliczniej stawili się na zjazd socjologowie poznańscy, jako miejscowi, i jako najliczniejsza dziś w Polsce grupa, skupiona głównie około prof. Znanięckiego. To też referat twórcy socjologicznej szkoły poznańskiej był przedmiotem szczególnego zainteresowania na zjeździe. Z uczniów prof. Znanięckiego czynny udział, jako referenci, wzięli: dr. Chałasiński, dr. Orsini-Rosenberg, ks. dr. Mirek oraz pani dr. Dobrzyńska-Rybicka. — Obrady otworzył interesującym przemówieniem pan wojewoda poznański, Roger-Raczyński, umiejętnie i pracowicie przewodniczył całym obradom prof. Kulczycki.

W trzecim dniu obrad zawiązane zostało ogólnopolskie Towarzystwo Socjologiczne, z siedzibą w Warszawie, którego pierwszym prezesem przy objawach entuzjastycznych uznania został wybrany prof. Krzywicki. Powstanie tego Towarzystwa może mieć doniosłe znaczenie dla socjologii polskiej, może bowiem spełnić ważne zadanie zunifikowania badań.

Jak zwykle na zjazdach referatowych, różnorodność poruszanych tematów była tak wielka, że nie podobna krótko i zwięźle przedstawić treści obrad. Mówiono o zagadnieniach najogólniejszych, takich, jak sprawa pojęć ilościowych w socjologii (prof. Znanięcki), jak stosunek socjologii do nauki o państwie (dr. Szerer), i t. p. Rozważano sprawy ogólne na konkretnym materiale (jak np. prof. Krzywicki — sprawę pierwotnych rozmiarów więzi społecznej). Zatrzymywano się nad szczególnymi typami grup społecznych (p. P. Rybicki, dr. Orsini); wreszcie przedstawiono skrupulatnie i rzeczowo jakiś stan rzeczy na małym odcinku życia społecznego dla uprzytomnienia ważnych zagadnień ogólnych.

Oblicze duchowe referatów zjazdowych było bardzo różne, — tak różne, jak same tematy. Była w jednych ważąca każdy drobiazg, każdy fakt dany, skrupulatność naukowa, oparta o lata morderczej pracy. Była z drugiej strony w innych lekkomyślność referowania cudzego poglądu, bez jasnego i odpowiedzialnego opowiedzenia się we własnym imieniu. Była skłonność do konkretnego, przykładowego traktowania zagadnień na obfitym materiale faktycznym; była gdzieindziej dążność do ogólnego, syntetycznego, czasem pospiesznie konstrukcyjnego ujmowania rzeczy. Była tu zatem ogromna, latami badań faktycznych, albo latami filozoficznego myślenia wyrobiona, sprawność i szczerłość myśli; lecz z dru-

giej, gdzieindziej, uderzała apatja na nieporadność myśli, która nie jest przyzwyczajona do tego, by nakładać na siebie samą więcej kontroli logicznej.

Nie było więc w tych obradach tej jednolitości nastawienia myślowego, zainteresowania, wyrobienia metod, jakie widzieć można na każdym zjeździe fizyków, czy nawet historyków życia społecznego. I na pytanie, jak intymna jest więź, która ich łączy na tym zjeździe i poza nim, musieliby uczestnicy zjazdu przyznać, niestety, że bardzo luźno są ze sobą związani; że raczej czują się obcy sobie i tematem swych badań, i punktem wyjścia, i pojęciem o zadaniach i metodach nauki.

Jedyną tedy oczywistą, niewątpliwie, konkluzją, jaką nasuwał zjazd socjologów, było to, że trzeba szukać co prędzej jakiegoś czynnika scalającego. I żałować trzeba, że zjazd nie poświęcił przynajmniej części swych obrad na to poszukiwanie.

Lecz mimo wszystko zjazd socjologów pewnością będzie miał swą jasną kartę w dziejach polskich badań społecznych. Wielu ludzi spotkało się tu i poznało. Dowiedziano się o tem, jakie są warsztaty badawcze, jakie wśród badaczy upodobania i uzdolnienia myślowe. „Socjologia polska” z mglistego wyobrażenia przeistoczyła się w żywe i miłe wspomnienia ludzi, z którymi spędziło się dni parę na poważnej pracy i miłej pogawędce.

Dlatego też bardzo zasłużone były te wyrazy podziękii, jakie zjazd złożył prof. Znanieckiemu, jako organizatorowi pierwszej konferencji.

## 5. ROCZNIK PRAWA I EKONOMJI.

Prezydjum i Wydział Kół Prawniczych Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych przygotowują wielkie wydawnictwo p. n. „Rocznik Prawa i Ekonomji”. Wydawcy, mając na celu dalsze doskonalenie, dziś już bardzo żywej, pracy naukowej młodych prawników, pragną stworzyć w ten sposób przegląd rocznego dorobku młodej myśli prawniczej i ekonomicznej wszystkich środowisk akademickich.

Powyższa inicjatywa Związku stanowi niewątpliwie zarówno ciekawy eksperyment, któremu równych brak w kronice akademickiego ruchu naukowego w Polsce, jak i śmiałą próbę wprowadzenia twórczości naukowej młodzieży prawniczej na szerszy teren — polskiego piśmiennictwa naukowego.

Protoktorat nad Wydawnictwem objął p. Dziekan Wydziału Prawa Uniw. Warsz., prof. Bohdan Wasiułyński. Naczelnym Redaktorem został Tadeusz Bernadzikiewicz, jako inicjator wydawnictwa.

Zakres „Rocznika” postanowiono ograniczyć do dziedzin prawa publicznego oraz ekonomji i skarbowości. Druk będzie ukończony prawdopodobnie w czerwcu r. b.

Na ręce Naczelnego Redaktora zostały dotychczas zgłoszone następujące prace:

1. mag. Witold Bayer (Warszawa) — „Ruch naukowy młodzieży prawniczej”.
2. mag. Tadeusz Bernadzikiewicz (Warszawa) — „Gospodarka państwowa i prywatna”.
3. Mieczysław Bielski (Kraków) — „Wywłaszczenie w polskim prawie administracyjnym”.
4. mag. Bolesław Celiński (Poznań) — „Teorja rozdziału dochodu społecznego u Irvinga Fishera”.
5. Władysław Jaworski (Kraków) — „Międzynarodowa kodyfikacja prawa wód terytorjalnych”.
6. mag. Michał J. Kahl (Warszawa) — „Zagadnienia ustrojowe w Polsce współczesnej”.
7. mag. Stefan Leszczyński (Poznań) — „Wyjątki od klauzuli największego uprzywilejowania w traktatach handlowych”.
8. mag. Stefan Surzycki (Kraków) „Ustrój władz administracyjnych kolonij państw europejskich”.
9. Juljusz Sas Wislocki (Kraków) — „Prawo głosowania kobiet”.
10. mag. Władysław Witkowski (Warszawa) — „O immunitacie poselskim”.

Wydawcy dołożą wszelkich starań, aby ten doniosły projekt wielkiego wydawnictwa naukowego młodzieży prawniczej uwieńczony został możliwie pełnem powodzeniem. Liczą przytem, iż inicjatywa ich zostanie przychylnie przyjęta i zyska sobie pozytywne poparcie nietylko ogółu młodzieży prawniczej, ale i szerokich warstw naszej inteligencji.

W celu uzyskania odpowiednich funduszów oraz ustalenia wysokości nakładu, Wydawnictwo przystąpiło do zorganizowania przedpłaty. Cena normalna dzieła w przedpłacie wynosi 7,50 zł, ulgowa (dla pp. aplikantów sąd. i adw. oraz wszystkich studentów szkół wyższych) 5,— zł. Sumy powyższe można wpłacać na konto czek. wydawnictwa w P. K. O. Nr. 24983 w terminie do 1 maja r. b.

Siedziba wydawnictwa znajduje się w lokalu Og. Zw. Ak. Kół Naukowych, Warszawa, ul. Akademicka 5 (tel. 860-14, dyzury czw. i sob. 17—19).



## 6. PRZEDŁUŻENIE KONKURSU.

Polska Akademia Umiejętności przedłuży konkurs na prace p. t. „Stopa procentowa w Polsce w latach 1918—1930” do 30 kwietnia 1931 r. Nagrody wynoszą 6.000, 3.000. i 1.000; o ile żadna praca nie będzie zasługiwała na pierwszą nagrodę, rozdana będzie tylko druga i trzecia. Ogłoszenie o wyniku konkursu nastąpi na Walnem Zgromadzeniu Polskiej Akademii Umiejętności w czerwcu 1931 r. Warunki konkursu dokładnie podane w Roczniku P. A. U. za rok 1928/29.

## 7. NOWE PRZEPISY, DOTYCZĄCE ŚWIADCZEŃ LECZNICZYCH ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W POZNANIU

Na podstawie art. 61 Dekretu Prez. Rzplł. Pol. z dnia 24. 11. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych Z. U. P. U. może stosować względem ubezpieczonych leczenie zapobiegawcze.

Stosownie do uchwały z dnia 18 grudnia 1930 r. Rady Zarządzającej Związku Zakładów Pracowników Umysłowych wszyscy ubezpieczeni, leczeni na własny wniosek przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, powołani będą w roku bieżącym do uiszczenia dopłat dziennych, pokrywających częściowo koszt własne utrzymania i umieszczenia w domach zdrowia.

Dopłaty te będą wynosiły od 60 gr do 9 zł dziennie w zależności od grupy zarobkowej ubezpieczonego oraz od sezonu, w jakim będzie leczony.

Opłaty powyższe obniżone będą o 20% za pozostających na utrzymaniu ubezpieczonego żonę i każde dziecko.

Stan rodzinny ubezpieczonego Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych stwierdza według deklaracji złożonej przez ubezpieczonego.

W roku bieżącym Z. U. P. U. w Poznaniu będzie wysyłał ubezpieczonych, potrzebujących leczenia zapobiegawczego, do następujących domów zdrowia:

Przez cały rok: do Zakopanego, Żegiestowa, Inowrocławia, Obornik, Ludwikowa („Staszycówka”) i Chodzieży;

od maja do września: do Truskawca, Szczawnicy, Jaremca, Buska i Międzychodu.

Wnioski należy składać możliwie najwcześniej, pożądanę na 2 miesiące przed terminem, w którym ubezpieczony może skorzystać z leczenia.

Szczegółowe przepisy Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu wysyła na żądanie.

## 8. FUNDUSZ WYDAWNICZY „RUCHU”.

Magistrat w Katowicach . . . . .	350,— zł
Wydział Powiatowy w Krotoszynie . . . . .	350,— „
Wydział Powiatowy Lubawski . . . . .	350,— „
Wydział Powiatowy w Rawiczu . . . . .	350,— „
Wydział Powiatowy w Kartuzach . . . . .	350,— „
Wydział Powiatowy w Jarocinie . . . . .	300,— „
Wydział Powiatowy w Kępnie . . . . .	250,— „
Wydział Powiatowy w Wyrzysku . . . . .	250,— „
Wydział Powiatowy w Koźminie . . . . .	200,— „
Wydział Powiatowy w Kościerzynie . . . . .	350,— „
Wydział Powiatowy w Pleszewie . . . . .	200,— „
Wydział Powiatowy w Gnieźnie . . . . .	200,— „
Wydział powiatowy w Pszczynie . . . . .	200,— „
Magistrat w Poznaniu . . . . .	180,— „
Magistrat w Bydgoszczy. . . . .	100,— „
Wydział Powiatowy w Szubinie . . . . .	100,— „
Wydział Powiatowy w Wolsztynie . . . . .	100,— „
Wydział Powiatowy w Odolanowie . . . . .	50,— „

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie zawsze przez pozyskiwanie nowych prenumeratorów, jak również przez zasilanie „funduszu wydawniczego” Wszelkie kwoty składane na fundusz wydawniczy „Ruchu” (P. K. O. 201.346) będą na tem miejscu ogłaszane.

